

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3,  
Telefon 99. Czynne od godz. 9—4 ppół.  
Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppół.  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje  
od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
Konto czekowe P. K. O. 80.750.  
Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 993.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry tekst — 25 gr., za tekst — 10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe — 10 gr. (za wiersz petitowy) kr. nika rekl. nadesłane — 30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy — 50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

## Łajdactwo.

Niemasz w Polsce obozu tak antypaństwowego, egocentrycznego, a zarazem tak wyzbytego wszelkiej etyki i moralności jak „Narodowa Demokracja”, występująca ostatnio pod firmą „Obozu Wielkiej Polski”. I niemasz żadnej przewrotności, podłości, a nawet zbrodni, jakiejby obóz ten nie użył w walce z przeciwnikami politycznymi. Zamachy na Marszałka Piłsudskiego w okresie, kiedy rządził Polską, jako Naczelnik Państwa — wybitnie antypaństwowa działalność tego obozu w czasie najazdu bolszewickiego w roku 1920 pod Warszawą, kiedy rozmyślnie obóz ten rozprowadzał wieści o współpracy Marszałka z bolszewickim Sztabem Generalnym i zarządzie kraju; obrzucanie błotem i kamieniami, a później zamordowanie Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabriela Narutowicza; oczernianie systematyczne i piewanie zagranicą na wszystkich w Polsce oprócz Związku Ludowo Narodowego i jego akolitów — oto środki, jakimi posługuje się Narodowa Demokracja w dążeniu do gotującego krajowi zgube celu.

Zdawało się, że przewrót majowy sprowadzi ją na inną drogę, że krew przelana na ulicach Warszawy da jej opamiętanie, ruszy jej sumienie. Ostatnie wypadki jednak przeczą temu. Oto obóz „narodowy” przystąpił do akcji przedwyborczej. Od czegoż więc rozpoczął?

Wczoraj wszystkie prawie urzędy wileńskie, redakcje pism, publicyści i dziennikarze otrzymali anonimową ulotkę ze stemplem pocztowym „Poznań” p. t. „Prawda o gen. Zagórskim”. Według redaktorów tej ulotki „Prawda o gen. Zagórskim” przedstawia się w skróceniu następująco: Zagórskiego przywieziono z Wilna do Warszawy do mieszkania płk. Sławka, a następnie do lokalu „Strzelca”. Przy ul. Dobrej Nr 2, gdzie „zbiry rzucili się na generała Zagórskiego, bijąc go, gdzie popadło. Z pokoju, gdzie mord się odbywał, dochodziły głosy walki, gdyż gen. Zagórski bronił się zaciekle”. „Generała Zagórskiego wyniesiono wreszcie po bezskutecznych torturach do samochodu i wywieziono do fortu Legionów. Podłogę, stoły i krzesła w lokalu „Strzelca” kazał major Wenda wyszorować z krwi, tłumacząc, że w pokoju tym zaszedł nieszczęśliwy wypadek”. I dalej: „Generał Włodzimierz Zagórski został zamordowany... „Zwłoki generała Zagórskiego obciążone kamieniami i zmasakrowane wrzucono do Wisły pod Wilanowem”.

Kończy się ta łajdacka notatka okrzykiem: „Tylko naród niedołęgow i tchurów znośić może rządy takich kajdaniarzy!”.

Otóż przedewszystkiem nie ulega żadnej wątpliwości, że wspomniana wyżej łajdacka i szelmowska ulotka pochodzi od obozu „narodowego”. Wskazuje na to następujący passus: „Ponieważ prasa patriotyczna uginą się pod cenzurą rządową, nie gorszą od cenzury rosyjskiej Ochrony, a ludzie z pod sztandaru bezsilnej dziś osiemki mają zakneblowane usta panującym agremem — na tej drodze alarmujemy społeczeństwo”. Wskazują dalej na to stemple pocztowe jak, Poznań Katowice — twierdzą endeckiej i chadecji i dziwne podobieństwo stylu

i faktów, podanych w ulotce z jednym z dodatków nadzwyczajnych jakie wydała w swoim czasie „Rzeczpospolita” organ p. Korfan-towa, a powtórzyły „Gazeta Poranna” i nasz sławny „Dziennik Wileński”. Oczywiście zbytecznie jest tu dowodzić, że ohydne insynuacje zawarte w tym plugawym świstku są z palca wysrane i na niczem absolutnie nie oparte.

Świadczą o tem okoliczności, na które się powołują redaktorzy tego plugastwa, a które zupełnie się omijają z prawdą. Jest bowiem w niem mowa o „Strzelcu” przy ulicy Dobrej Nr. 2 na Pradze, kpt. Płaskowskim z D. O. K. Wilno, o mjr. Wendzie jako członku ochrony Marszałka i mjr. Handcie z Korpusu Sądowego, gdy wiadomem jest, że „Strzelec” nie mieści się w Warszawie przy ul. Dobrej i takiej ulicy nie ma wogóle na Pradze, a tylko w Warszawie, że żaden kpt. Płaskowski nie był nigdy szefem II Oddziału D. O. K. Wilno, gdyż w Wilnie D. O. K. nie istnieje, że mjr. Wenda jest adiutantem Marszałka, ale nie należy do żadnej jego ochrony, gdyż takiej nie ma, wreszcie, że kpt. a nie mjr. Handt jest oficerem żandarmerji, a nie członkiem Korpusu Sądowego.

Zresztą niedawno gen. Zagórski przesłał 2 listy, których autentyczność została stwierdzona przez ekspertyzę ponad wszelką wątpliwość. Generał Zagórski więc żyje, a tem samem to już jedno odbiera „narodowym” insynuacjom nawet chociażby pozory prawdy. Redaktorzy tego świstka, rekrutujący się bezwzględnie z obozu „narodowego”, zdawali sobie z tego dokładnie sprawę, ponieważ jednak wiedzieli, że przed ukończeniem śledztwa sprawa gen. Zagórskiego nie może ujrzeć światła dziennego, zanim to nastąpi, po swojemu żerują. A że tak po łajdacku, tak bez wszelkich moralnych skrępiłów, — to już ich taki „narodowy” system. Zbliżają się wybory, trzeba więc rozpocząć kampanję. Świstek ten był pierwszą jej jaskółką.

Podjejmuję ją „Dziennik Wileński”. W niedzielnym bowiem numerze rozpoczyna nad bezładem i niepraworządnością w Polsce pomajowej bo... przodownik dał nakaz przeprowadzenia rewizji w lokalu N. P. R. w Warszawie, gdy do tego nie ma prawa, bo przysługuje ono Komisarjatowi Rządu i władzom śledczym. „Dziennik Wileński” widocznie zapomniał, jak jego mężowie zaufania katowali w Wilejce setki aresztowanych niewinnych Białorusinów. Było to w roku 1923. Jakże były i są dotychczas jeszcze skutki tej praworządności endeckiej, wlemy tu na Ziemiacz Wschodnich aż nadto do brze.

Dowiemy się o tem jeszcze dokładniej na zbliżającym się procesie psłów z „Hramady”, którzy bez wszelkiej wątpliwości dowiodą, że do współpracy z Moskwą popchnęła ich „praworządność” „Dziennika Wileńskiego”, „Gazety Porannej Warszawskiej” i takich świstków jak ten z Poznania czy Katowic.

A już szczytem przewrotności i zbrodniczej w swej przemysłowości endeckiej przedwyborczej kampanji jest wczorajszy artykuł „Dziennika Wileńskiego”, skonfiskowanego przez władze administracyjne p. t. „Apostołowie”. Oto w niedzielę

## Wielka konferencja kolejowa w Rydze.

GDĄŃSK, 28 IX (Pat). „Baltische Presse” donosi z Rygi, że w październiku odbędzie się tam wielka konferencja kolejowa przy udziale Litwy, Estonji, Łotwy, Polski, Niemiec, Czechosłowacji, Austrii, Włoch, Belgii, Francji, Japonii oraz przy udziale delegatów Kolei Południowo-Mandżurskiej, Towarzystwa Żeglugi w Japonii, Kolei Chińskiej i Wschodnio-Chińskiej, Rosji i Korei.

Będzie to trzecia międzynarodowa konferencja w sprawie komunikacji bagażowej i osobowej między Europą a Azją.

Pierwsza tego rodzaju konferencja odbyła się w roku 1925 w Moskwie, a druga w 1926 w Berlinie.

## Spotkanie Stresemanna z Waldemarasem.

BERLIN, 28 IX (Pat). Jak donosi „Berliner Tageblatt” litewski prezydent ministrów Waldemarasa ma przybyć do Berlina prawdopodobnie w piątek, aby przeprowadzić w dalszym ciągu rokowania z ministrem Stresemannem.

## Skutki szowinistycznej polityki Gdańska.

GDĄŃSK, 28 IX (Pat). Omawiając przebieg ostatniej sesji Rady Ligi Narodów „Danziger Volkstimme” podkreśla, że wyniki jej stanowią dla Gdańska zupełne fiasko.

Delegacji gdańskiej, przebywającej w Genewie nie udało się załatwić tam ani jednej ważniejszej sprawy. Nie osiągnięto żadnych rezultatów ani w drodze bezpośrednich rokowań z Polską, ani też za pośrednictwem decyzji Rady Ligi Narodów. Socjaldemokraci za czasów swego udziału w senacie gdańskim zawsze starali się załatwić sprawy sporne w drodze bezpośrednich rokowań z Polską. Metoda ta uchroniła Gdańsk od całego szeregu niekorzystnych dla niego rozstrzygnięć. Nationaliści niemieccy natomiast wręcz przeciwnie zawsze żądają przedkładania spornych spraw polsko-gdańskich Lidze Narodów.

Jakie to daje rezultaty widać jasno z wyników zamkniętej obecnie sesji Rady Ligi Narodów.

## Jaka będzie odpowiedź francuska Sowietom.

PARYŻ, 28 IX (Pat). „Petit Parisien” dowiaduje się, iż odpowiedź francuska na ostatnie propozycje Moskwy wydątni wyraźnie niemożliwość osiągnięcia porozumienia na zaproponowanych podstawach, nie będzie jednak oznaczała ostatecznego zawieszenia rokowań.

„Petit Parisien” sądzi, iż Rakowski wobec piętrzących się przed nim trudności, domagać się będzie zastąpienia przez dyplomatę, który nie będzie ciągle krytykowany przez opinię publiczną.

## Trudności pruskiej pożyczki w Ameryce.

BERLIN, 28 IX (Pat). „Vossische Zig.” donosi, że trudności, jakie napotkała sprawa pruskiej pożyczki w Ameryce nie zostały jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego usunięte. Narazie toczą się w Berlinie rokowania pomiędzy rządem Rzeszy, a agentem generalnym do spraw odszkodowawczych Gilbertem Parkerem, który powrócił przed kilku dniami z Ameryki.

## Zawieszenie walki o flagi w Niemczech.

BERLIN, 28 IX (Pat). W sporze o flagi państwowe zawarte zostało pewnego rodzaju zawieszenie broni między rządem pruskim a hotelami berlińskimi. Jeden z największych hoteli berlińskich „Kaizerhof” wyraził gotowość do wywieszenia flagi republikańskiej w czasie obiadu, jaki wyda Niemiecki Związek Prasy Fachowej na cześć gości zagranicznych. Wobec tego przedstawiciele rządu Rzeszy i rządu pruskiego mają wziąć udział w tym obiedzie.

## Przygotowania do demonstracji w Berlinie.

BERLIN, 28 IX (Pat). Prezydium policji zabroniło urządzania zapowiadanych przez komunistów demonstracji i pochodów w dniu 30 rocznicy urodzin prezydenta Hindenburga. Komuniści ogłosili już w „Rote Fahne” i w „Welt am Abend” wezwania do wszystkich robotników, aby manifestowali przeciwko demonstracjom burżuazyjnym, za jakie uważają zapowiadane uroczystości w dniu urodzin prezydenta Hindenburga.

w lokalu przy ul. Trockiej Nr. 9 kilku metodystów urządziło zebranie werny. W czasie wygłoszenia kazania wtargnęła do lokalu podburzona przez obóz endacki bojówka, która rzuciła się z kijami, okładając niemi kapłanów metodystów i rozpędzając zgromadzony tłum. Zaalarmowana po napadzie policja przybyła na miejsce zapóźno, gdyż bojówka endecka, gdy tylko zrobiła swoje, w porę się ulotniła. Policja aresztowała jednego tylko z bojówkarzy i to dopiero na drugi dzień, gdy go poznali kapłani metodystów.

Cóż z tego robi p. J. O.? Napada na rząd, pomawiając go o prześladowanie religji katolickiej i Kościoła, widząc w aresztowaniu bandyty, napadającego na spokojnych i odprawiających swe nabożeństwo metodystów „powrót w wolnej Polsce dawnych przedwojennych stosunków, gdy za prze-

konania nasze, za wiarę naszą cierpieliśmy prześladowania” i t. d. i kończy bojowym okrzykiem: „Sanacja to nasz wróg — wobec którego nie wolno tkwić w bezczynie”.

Czyż może więc być coś bardziej podłego, jak samemu podburzyć do napadu na przeciwnie wyznanie, by później, kiedy policja reaguje, mieć pretekst do nieuzasadnionego zupełnie ataku na rząd, że prześladowuje bandytów, ale katolików i wzywaniu ludności do buntu?

Trzeba pamiętać, że to wszystko są zaledwie pierwsze strzały, wypuszczone przez obóz „narodowy”, jako przygrywka do wielkiej, nie przebiegającej w środkach, kampanji wyborczej. Za tym przyjdą inne, więcej zjadliwe, więcej przewrotne, zbrodnicze i łajdackie — jednym słowem takie, na jakie ten „narodowy” obóz stać. lit.

## Z Ligi Narodów.

Sprawa redukcji zbrojeń.

GENEWA, 28 IX (Pat). Rada Ligi Narodów powzięła pewne decyzje celem wprowadzenia w życie rezolucji Zgromadzenia w sprawach dotyczących redukcji zbrojeń i organizacji bezpieczeństwa. Poza tem Rada Ligi poleciła komisji przygotowawczej utworzyć komitet, którego zadaniem byłoby prowadzenie badań nad sprawami arbitrażu i bezpieczeństwa, przekazała komisji przygotowawczej rezolucję finlandzką w sprawie pomocy finansowej dla państw, które stały się ofiarami napaści, zaprosiła przedstawicieli belgijskich i czechosłowackich do dalszego udziału w pracach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej i wreszcie powierzyła delegacji finlandzkiej ułożenie sprawozdania o sprawach finansowych.

GENEWA, 28 IX (Pat). Rada Ligi Narodów na dzisiejszym przedpołudniowym posiedzeniu zajmowała się sprawą nowej organizacji gospodarczej przy Lidze Narodów, oraz kwestją przygotowania międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 28 IX (Pat). (Szwajcarska Agencja Telegraficzna). Rada Ligi Narodów przyjęła dziś ostatecznie sprawozdanie, które zwraca się do komitetu przygotowawczego międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej z prośbą o przyspieszenie prac, tak, by wspomniana konferencja mogła być zwołana jak najszybciej po zabezpieczeniu prac przygotowawczych.

Następnie Rada Ligi po przyjęciu sprawozdania ministra Stresemanna o utworzeniu nowej organizacji gospodarczej Ligi Narodów zajmowała się prośbą rządu greckiego w sprawie urzędowej wykładni art. 190 i 192 traktatu Wersalskiego. Chodzi tu o sprawę okręgu wojennego „Salamis”, który zamówiony został przez rząd grecki przed wybuchem wojny w roku 1914 w stoczni niemieckiej w Szczecinie, a którego rząd ten nie zdążył już otrzymać.

Niejasność art. 190 i 192 traktatu wersalskiego.

GENEWA, 28 IX (Pat). Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów sen. Scialoja zwrócił uwagę na duże trudności rozstrzygnięcia spraw przedstawianych Radzie wobec prośby rządu greckiego, dotyczącej urzędowej wykładni artykułów 190 i 192 traktatu Wersalskiego.

Mówca popierał wniosek sprawozdawcy, (Kolumbja), ażeby zasięgnąć opinii międzynarodowego trybunału w Hadze w sprawie kompetencji Rady do rozważenia greckiej prośby.

Wyjątek dla Grecji.

GENEWA, 28 IX (Pat). Ze względu na osobę Politisa obeznane go doskonale ze sprawami bezpieczeństwa i arbitrażu, Rada Ligi postanowiła, iż Grecja w drodze wyjątku brać będzie udział w pracach komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej.

## Wiadomości polityczne.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

W dniu wczorajszym najwyżsi dostojnicy państwowi odbyli cały szereg konferencji, które niewątpliwie pozostawały w związku z toczącymi się rokowaniami pożyczkowymi.

O godz. pół do pierwszej po południu Pan Prezydent Rzplitej odwiedził w Belwederze Marszałka Piłsudskiego, z którym odbył półgodzinną rozmowę.

Następnie Pan Prezydent udał się na Zamek, gdzie konferował przeszło 2 godziny z p. w. premjerm Bartlem. Po swoim powrocie do prezydium Rady Ministrów p. w. premjer przyjął ministra Skarbu Czechowicza, z którym po odbyciu godzinnej konferencji udał się do Belwederu.

Konferencja Marszałka Piłsudskiego z w. premjerm Bartlem i min. Czechowiczem trwała od g. 5 do pół do 7 wiecz.

Marszałek Piłsudski udaje się w dniu dzisiejszym wraz ze swą małżonką do Spały celem złożenia życzeń imieninowych Pani Prezydentowej Mościckiej.

Z Lublina donoszą, iż konferencja okręgowa tamtejsza P.P.S. powzięła znamienne uchwały w sprawie stosunku P.P.S. do rządu.

Przyjęta ona znaczną większością głosów rezolucję, domagającą się od centralnych władz partyjnych szczegółowego wyjaśnienia co mają znaczyć i jak rozumieć należy skierowane przeciw rządowi Marszałka Piłsudskiego i zapowiadającej się dyktatury proletariatu przemówienia oraz uchwały, powzięte na niedzielnej uroczystości otwarcia Domu Zw. Kolejarzy w Warszawie.

Uchwały te i przemówienia rezolucja lubelska nazywa niezgodnymi z psychologią i programem partji i wnoszącami zamęt do jej działalności.

W dniu 9 i 10 października przyjedzie do Warszawy delegacja węgierska przemysłowo-handlowa,

złożona z 25 przedstawicieli najwybitniejszych węgierskich organizacji i stowarzyszeń gospodarczych.

Delegacja ta odwiedzi również Wilno.

Prezes Komisji Kodyfikacyjnej u wiceministra Sprawiedliwości.

WARSZAWA, 28 IX (Pat.) P. wiceminister Sprawiedliwości Car przyjął dnia 27 b. m. prezesa Komisji Kodyfikacyjnej prof. dr. Ksawerego Fierchaja.

W czasie odbytej konferencji omawiane były kwestje, związane z biegiem prac Komisji Kodyfikacyjnej, a w szczególności rozmowy dotyczyły ustawy o postępowaniu cywilnym, pozostającej w związku z całokształtem ustaw, mających w najbliższej przyszłości wprowadzić jednolity urząd sądów.

Inspekcja robót nadbrzeżnych w powiecie gdyńskim.

WARSZAWA, 28 IX (Pat.) P. minister Przemysłu i Handlu inż. Kwiatkowski wyjechał w towarzystwie dyrektora departamentu Nosowicza do Gdyni w celu przeprowadzenia inspekcji robót nadbrzeżnych w powiecie gdyńskim. Powrót p. ministra nastąpi we czwartek bieżącego tygodnia.

Nowy attache wojskowy w Tallinie

TALLIN, 28 IX (Pat). Nowy attache wojskowy Rzeczypospolitej Polskiej mjr. Ara w towarzystwie chargé d' affaires i dotychczasowego attache wojskowego złożył wizytę w Ministerstwie Spraw Wojskowych, gdzie wręczył gen. Rece order 2 kl. Poloniae Restitutae. Także order został wręczony głównodowodzącemu floty estońskiej Salzie.

Pos. Hołówek w Rydze.

RYGA, 28 IX (ATE). W związku z polsko-łotewskimi rokowaniami o traktat handlowy przybył do Rygi naczelnik Wydziału Wschodniego M. S. Z. p. Hołówek. Po był jego ma potrawić od 2—3 dni.

# Rozwój Hiszpanji.

Profesor uniwersytetu w Madrycie, R. Altamira, daje w artykule poniższym szkic obecnego rozwoju Hiszpanji. Autor kładzie pewien nacisk na apolityczność społeczeństwa jako czynnik sprzyjający obecnemu rozwojowi Hiszpanji. Z tego względu wywód prof. Altamira jest b. interesujący.

Obecny stan rzeczy w Hiszpanji świadczy o istnieniu licznych prądów społecznych, które mogą być miarą żywotności narodu i jego wiary w siebie. Hiszpanja zwalczyła szczęśliwie pesymizm, który oparował ją w początkach w. XIX i pełna jest dzisiaj wiary w swą siłę, w zdolności duchowe narodu.

Jednocześnie zaś zaznaczył się coraz silniej rozdział państwa od społeczeństwa we wszystkich dziedzinach działalności niepolitycznej. Zjawisko to uważano początkowo za coś wyjątkowego: obecnie jest ono już stałą cechą w życiu Hiszpanji: społeczeństwo rozluźniło węzły, łączące je z państwem i żyje życiem pełnym, nieskrępowanym. Każdy wie dzisiaj, że można dużo zrobić, nie uciekając się do interwencji państwa. Praktycznym rezultatem tej polityki był w ciągu ostatnich trzech lat ogromny rozwój działalności ludzi i grup prywatnych w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej, naukowej.

Doświadczenia powyższe, przekonując społeczność hiszpańską o jego własnej dojrzałości i żywotności, przyczyniły się zresztą do wzrostu sceptycyzmu w stosunku do polityki i życia politycznego. Widząc, jak duże i jak dobre można działać nie oglądając się na państwo, doszło się w Hiszpanji do przekonania, że aparat państwowy jest czemś drugorzędem.

Sceptycyzmowi temu sprzyjał datujący się już od r. 1917 rozkład partii politycznych. W zjawisku tem znalazł potwierdzenie mniemania, iż życie polityczne może znajdować się w stanie rozkładu, co nie wpływa na stan ogólny społeczeństwa.

Najważniejszym atoli czynnikiem w tem wszystkim jest to, że prądów, objawiających się początkowo w sferze inteligencji, przeniknął w końcu do szerszych mas i stał się dzisiaj siłą istotną.

Do przemiany, jaka się dokonała w nastrojach szerszych warstw społeczeństwa hiszpańskiego, przyczyniła się niemało optymistyczna propaganda, wpaływająca na lud przekonanie o wielkości Hiszpanji, o wyższych zadaniach narodowych. Od początku XX-go wieku zwłaszcza mnożyły się we wszystkich dziedzinach działalności fakty twórczości płodnej. Wpoity one wiarę w przyszłość i w rozwój pomyślny twórczości narodowej. Poczęści przyczyniły się też do zjednoczenia duchowego i zapędy partykularystyczne niektórych prowincji hiszpańskich, dążących z początku do uzyskania odrębności kulturalnej, później zaś i do autonomii politycznej. Dążenia te sprowadziły za sobą reakcję, której hasłem była i jest łączność i jedność narodu hiszpańskiego w ogólnym dążeniu do rozwoju i pomyślności wspólnej ojczyzny.

Na uwagę zasługuje też reforma szkolna, która w ostatnich czasach została energicznie pchnięta naprzód. Można się spodziewać iż dzięki wysiłkom w tym kierunku zmniejszy się wydatnie analfabetyzm w kraju i wzrosną tem samem możliwości szerokiego ruchu kulturalnego wśród mas ludowych. Nie należy również przeczołgać ruchu pro-amerykańskiego, który jest u nas zjawiskiem zupełnie

współczesnym. Dla nas znaczenie tego ruchu polega na rozbudzeniu przezeń w kraju silnej wiary we własne siły i we własną kulturę; możliwość współpracy z narodami południowej Ameryki, z którymi łączy nas język, możliwość połączenia wysiłków z tej i z tamtej strony oceanu dla celów kulturalnych i cywilizacyjnych nie może nie budzić zaufania do siebie wśród podejmujących tę pracę. Do wyjścia z naszego odosobnienia musiła nas też wojna, która włączyła Hiszpanję do ogólnego biegu spraw międzynarodowych.

Mogę tu przytoczyć pewien fakt, świadczący o odrodzeniu i okrzepnięciu gospodarstwa Hiszpanji. Gdy przed 17 laty pewne przedsiębiorstwo hiszpańskie zamierzało rozszerzyć swą działalność i ufundować swe filje w Argentynie, spotkało się z ogólną krytyką i sceptycyzmem. „To nonsens, mówiono, nie mamy wcale sił po temu, aby podjąć tak wielkie zadania”. Porównajmy z tem obecne pertraktacje o sfinansowanie pożyczki dla Argentyny, a przekonamy się, jak wielka przemiana dokonała się w umysłach i w nastrojach sfer finansowych Hiszpanji. Uległy też zmianie nasze pojęcia o indywidualizmie. Dotąd byliśmy przekonani, iż jesteśmy społeczeństwem indywidualistów, niezdolnych do wspólnej pracy i wysiłków. Dziś widzimy, że kooperacja i szarmonizowanie dążeń w życiu społecznym udają się nam zupełnie.

Współczesny nacjonalizm, panujący u nas w kraju nie należy do gatunku nacjonalizmów agresywnych i polega raczej na gorącej, żywej miłości do wszystkiego, co kultura hiszpańska wytworzyła w toku ubiegłych dzieł, a co jeszcze dzisiaj ostać się może.

Nie przeżywalimy może nigdy w dziejach naszych momentów zwrotnego bardziej niebezpiecznego niż obecny. Wiemy, że jesteśmy dzisiaj zdani tylko na siebie, na własne siły. Rozumiemy dobrze, jaką odpowiedzialność ponosimy za przyszłość i dobro ojczyzny. Nie zamykając się atoli w obrębie spraw wyłącznie ojczyźnych, chcemy w miarę sił i środków naszych współdziałać w pracy nad utrwaleniem cywilizacji i pokoju.

Rafaël Altamira.

Profesor prawa na uniwersytecie w Madrycie  
Członek Międzynarodowego Sądu Rozjemczego.

## Poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu Ministerstwa W.R. i O.P.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy.)

Wczoraj o godz. 13 w południe odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę gmachu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy al. Szucha.

W uroczystości brali udział wicepremier Bartel, min. Dobrucki, rektorowie wyższych uczelni warszawskich, dyrektorowie departamentów, naczelnicy wydziałów w Min. Oświaty, p. wojewoda Sołtan oraz szereg przedstawicieli wyższych instytucji naukowych.

## Komitetu Politycznego Rady Ministrów.

Ułożenie listy odpowiednich kandydatów okazało się zadaniem nietłętym.

Po przewertowaniu almanachu gotajskiego, stało się faktem niewątpliwym, że najwięcej krwi Piastów i Jagiellonów płynie w żyłach rozmaitych ksiąząt niemieckich, nie tających doniedawna swych uczuć hakatystycznych. Obecnie jeśli oni zgłaszają swe prawa i pretensje z taką arogancją i tupetem, że budziło to w jednych członkach komisji niesmak, w innych—wstydyli wie ukrywany zachwyty. Jeżeli (du-ma) ma być naprawdę silna władza monarchiczna, to jej przedstawiciel powinien istotnie żywić głębokie przeświadczenie, iż stworzony jest do siedzenia właśnie na tym tronie, który ma pod sobą. Inaczej, będzie się on wciąż oglądał na opinię publiczną, znacznie pak-tować ze stronnictwami i w rezultacie będzie jeszcze gorzej, niż obecnie. Powrócą bowiem rządy partyjne, a każda organizacja czy klika, chwilowo znajdującą się w łaskach, potrafi wyzyskiwać na swoją korzyść świętość insygniów monarchicznych.

Za kandydatami z dynastji niemieckich przemawiało i to jeszcze, że posady swe potracili niedawno,

## Międzynarodowy kongres Konfederacji Pracowników Umysłowych w roku 1928 odbędzie się w Warszawie.

PARYŻ, 28.IX. (Pat.) W drugim dniu kongresu międzynarodowego Konfederacji Pracowników Umysłowych delegat polski dr. Woroniecki wygłosił referat o wymianie intelektualnej. Po dyskusji uchwalono utworzyć przy Międzynarodowym Biurze Pracy kasę kompensacyjną dla ułatwienia wymiany intelektualnej i opracować statut tej kasy.

Na wniosek delegacji polskiej postanowiono powołać komisję wymiany intelektualnej przy narodowych konfederacjach oraz starać się o możliwość wysyłania oficjalnych reprezentantów przez te konfederacje do komisji spraw pracowników umysłowych przy Międzynarodowym Biurze Pracy. Na wniosek sekretarjatu generalnego postanowiono w roku 1928 odbyć kongres w Warszawie.

## Katastrofalny wylew Renu.

SCHAFFHAUSEN, 28.IX. (Pat.) Wskutek wylewu Renu przerwana została żegluga pomiędzy Schaffhausen i dolnym jeziorem Bodenskim. Ulice dolnej części miasta Schaffhausen zostały zalane. Statki nie mogą przejeżdżać pod mostem, w Buchas (Szwajcaria) woda sięga do pierwszego piętra domów. Mieszkańcy chronią się na dachy.

Trzydzieści rodzin zostało zupełnie odciętych. Zewsząd odzywają się głosy wołające ratunku.

## Tajemnicza choroba dziecięca grasuje także w Ameryce.

NOWY YORK, (Pat.) W stanie Massachusetts, w New-Jersey grasuje epidemicznie choroba dziecięcego paraliżu. Dotychczas zanotowano przeszło 150 wypadków śmierci.

## Sprawa „Targów Północnych“ w Wilnie

W ubiegły poniedziałek w mieszkaniu p. wojewody Raczkiewicza odbyła się konferencja w sprawie urzędowania w jesieni 1928 roku „Targów Północnych“ w Wilnie. Między innymi w konferencji wzięli udział p. wojewoda Raczkiewicz, prezydent miasta mec. Folejewski, wice-przewodniczący Czyż, prof. Ehrenkreutz i senator Mieczysław Bohdanowicz. Konferencja przedyskutowała się blisko 2 godziny, przyczem gros czasu zajęło rozpatrywanie sprawy, czy ze względu na nieduży okres czasu, jaki pozostał do chwili urzędowania Targów—komitet orga-

nizacyjny zdąży wszystko należycie przygotować. W rezultacie postanowiono przystąpić natychmiast do działania, przyczem Magistrat ze swojej strony w zrozumieniu olbrzymiego dla Wilna znaczenia, jakie odegrają pierwsze tego rodzaju „Targi“ zgodził się na pokrycie pierwszych, związanych z pracą przygotowawczą, wydatków. Wreszcie zebrani uchwalili natychmiast sporządzić plan orientacyjny i kosztorys „Targów Północnych“ i wystawy, jaka przy wzmiankowanych „Targach“ zostanie urządzona. (s)

## O doprowadzenie stanu sanitarnego miasta do porządku.

W celu doprowadzenia stanu sanitarnego miasta Wilna do należytego poziomu, p. wojewoda wileński zarządził, by w terminie miesięcznym działacze Komisji Sanitarnej dokonali oględzin wszystkich posesji i zakładów przemysłowych na terenie miasta, przyczem za niestosowanie się do obowiązujących ustaw i rozporządzeń sanitarnych będą wymierzone surowe kary.

Za utrzymanie w czystości ulic, podwojek, chodników, ustępów i

schodów odpowiedzialni są dozocy domowi, natomiast za usterki poważniejsze odpowiadają właściciele domów. W odniesieniu do opornych oprócz surowych sankcji karnych będzie szeroko stosowane wykonywanie koniecznych robót na koszt właścicieli.

W ciągu tego okresu przedstawiciele władz wojewódzkich i magistratu m. Wilna stale będą sprawdzali należyte wykonywanie przez Komisję dzielnicową powyższego zarządzenia.

## Zapobieganie przestępczości.

Z uwagi, że w obecnym okresie jesiennym, podobnie, jak w latach poprzednich w związku z nastaniem dłuższych nocy, ukończeniem robót polnych i zwlecaniem ziemniaków z pola, należy się spodziewać pewnego wzrostu przestępczości, w szczególności wypad-

ków kradzieży, rozbojów i podpa- leń p. wojewoda wileński wydał starostom zarządzenie, aby organa policji były należycie nastawione i przygotowane w kierunku uprzedzenia i zwalczania tego rodzaju przestępstw.

## Krew chrześcijańska na mace.

Przy ulicy Portowej Nr. 7 mieszka senator Rubinsztein. Pod jego nieobecność służąca katolicka zaniosła na strych bieliznę. W chwili kiedy ta służąca znajdowała się już na strychu, służąca z innego mieszkania również katolicka myślała, że na strychu niema nikogo zamknęła drzwi na kłódke.

Służąca senatora Rubinszteina stuknęła więc kilkanaście minut w zamknięte drzwi, a kiedy nikt nie odpowiadał, wzięła się do ich wyważenia. Trwało to kilka godzin,

ale w rezultacie drzwi ustąpiły. Zdenerwowana i zmęczona kilkugodziennymi zabiegami koło drzwi służąca wpadła do Rubinszteinów, wsteczając tu nieopisany alarm, że Żydzi chcieli ją zabić, aby jej krew użyć na mace.

Wdała się wreszcie w to policja, której w komisariacie udało się jakoś wytłumaczyć zabobonnej służącej, jak niewłaściwym jest posądzenie Rubinszteinów o zamach na jej krew chrześcijańską.

przypominający Filipa IV, jak też i innych Filipów tej znakomitej dynastji.

Pierwszą sprawą, jaka się teraz nasuwała, było utworzenie Ministerstwa Najwyższego Dworu, zaangażowanie służby, przywrócenie godności i fraków polskim szambelanom i kamerjunkerom, którzy tytuły utracili po upadku Habsburgów, Hohenzollernów i Romanowów, a wreszcie sprawienie pomazańcowi garderoby koronacyjnej. Gdy się to wszystko zrobiło, król przybył do Warszawy i zaczął—z Bożej łaski—panować.

Był to śliczny widok. Sam poszedłem oglądać.

Wyobraźcie sobie olbrzymią salę. Pod ścianą stoi na podwyższeniu fotel złoty pod baldachimem, a na onym fotelu, czyli tronie, siedzi piękny, zdrowy brunecik w purpurowym płaszczu, podobnym gronostajom. Na głowie ma złotą koronę z kolorowymi kamieniami, w prawej ręce błyszcząca pałkę, a w lewej kule.

Prezentowano mu rozmaite delegacje, kolejno wywoływane przez marszałka ceremonij. Podchodziły, kłaniały się, a król kiwał głową. To znaczy, że panował. Łaskawie panował.

Po tygodniu takiego panowania jeden z najgroźniejszych mo-

## Z ZAGRANICY.

Pomoc Polaków Ameryki dla powodźian z Małopolski.

NOWY JORK, 27.IX. (Pat.) Związek Polskiego Zjednoczenia Narodowego na Sejmie odbył w Newark w stanie New-Jersey uchwałę wysygnować 500 dolarów na pomoc powodźianom z Małopolski.

Zgromadzenie Polaków w Niemczech.

BERLIN, 28.IX. (Pat.) Jak donosi „Dziennik Berliński“ odbyło się w bieżącym tygodniu w Berlinie zgromadzenie Polaków w Niemczech, na którym sekretarz generalny Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech dr. Kaczmarek wygłosił referat o kongresie mniejszości narodowych w Genewie i przedstawił zgromadzonemu powody, dla których mniejszości narodowe w Niemczech wystąpiły z kongresu.

Po referacie i dyskusji zgromadzeni uchwalili rezolucję, w której wyrażają uznanie dla delegatów polskich w Genewie za ich stanowisko w obronie ideologii mniejszościowej i za przeciwstawienie się dążeniom, które kongresowi pragnęły narzucić grupy niemieckie. W rezolucji tej zebrani z radością stwierdzają fakt całkowitej solidarności mniejszości słowiańskich na kongresie genewskim i wyzywają delegatów polskich do energicznej akcji w kierunku zacieśnienia łączności między bratnimi mniejszościami narodowymi.

Skutki wojny celnej.

BERLIN, 28.IX. (Pat.) „Berliner Tageblatt“ omawiając w dziale gospodarczym sprawę importu drzewa z Polski do Niemiec stwierdza, że na rynku ceny na drzewo tarte od początku r. b. poważnie wzrosły wskutek polityki kontyngentowej rządu niemieckiego. Tartaki niemieckie zaczynają się znajdować w coraz trudniejszej sytuacji z powodu niedostatecznego dowozu drzewa z Polski i nie mogą one konkurować z polską produkcją drzewną.

Dziennik oświadcza w końcu, że rząd niemiecki powinien jak najszybciej zrezygnować z systemu kontyngentowania, który utracił wszelki sens i powinien za pomocą odpowiednich rokowań jak najszybciej doprowadzić do ułatwienia sytuacji niemieckiemu przemysłowi drzewnemu.

Rokowania handlowe między Niemcami a Czechosłowacją.

BERLIN, 28. IX. (Pat.) Wczoraj popołudniu podjęte zostały na nowo rokowania handlowe między Niemcami a Czechosłowacją.

Pracownicy tramwajowi uchwalili strajk.

BERLIN, 28.IX. (Pat.) Wczorajsze głosowanie przeprowadzone wśród pracowników tramwajów berlińskich dało następujący wynik: Na 13 030 osób uprawnionych do głosowania 11.178 osób oddało głosy za urzędowaniem strajku. Przeciwno strajkowi głosowało tylko 663 pracowników. Pozostali tramwajarze niezrezerwowani w żadnych związkach powstrzymali się od głosowania. Wobec powyższego wyniku głosowania jutro wieczorem ma się odbyć ogólne zgromadzenie pracowników tramwajowych, na którym wyznaczony zostanie termin rozpoczęcia strajku.

## Z Rosji Sowieckiej.

Kto może być stypendystą.

RYGA, 28. IX. (ATE). Komisariat Oświaty wydał przepis, regulujący udzielanie stypendjów studentom wyższych szkół sowieckich.

Przepisy te oparte są na zensucie klasowym. Przedewszystkiem z zapomóg korzystają żołnierze czerwonej armji, następnie studenci—członkowie partji komunistycznej, związków zawodowych oraz studenci—robotnicy.

Młodzież, pochodząca z innych klas społecznych, nawet jeżeli uległa proletaryzacji przez rewolucję, z tytułu swego nie proletarjackiego pochodzenia jest wyłączone z dobrodziejstw stypendjów.

## Z całej Polski.

Wybory do Rady Miejskiej w Łodzi.

ŁÓDŹ, 28. IX. (Pat.) Wczoraj wieczorem główna komisja wyborcza do Rady Miejskiej m. Łodzi kontynuowała przyjmowanie list kandydatów. Ogółem zgłoszono 21 list, z czego 4 listy, a mianowicie VIII, XIII, XVI i XIX mają być listami fikcyjnymi.

Brak jeszcze list: „sanacyjnej“, żydowskich demokratów sjonistów, żydowskiego komitetu gospodarczego, pracowników umysłowych i polskiego komitetu gospodarczego (prawica).

Składanie list fikcyjnych tłumaczy się tem, że szereg ugrupowań wyborczych stara się uzyskać swe tradycyjne numery, względnie numery z wyborów warszawskich, aby wykorzystać przygotowany materiał agitacyjny.

ŁÓDŹ, 28. IX. (Pat.) Komisarz rządu na m. Łódź skonfiskował wczoraj wieczorem pierwszą odezwę wyborczą bloku lewicy socjalistycznej.

Z Łodzi donoszą, że obiega tam pogłoska, iż o ile wybory do władz komunalnych nie dadzą większości radzieckiej do utworzenia rządów w mieście, władze centralne rozwiążą niezwłocznie radę i mianują komisarza rządowego.

Pogłoska wymienia już nawet przyszłego komisarza rządowego—p. Rzewskiego, starostę łódzkiego.

## W sprawie zbiórki ulicznej na powodźian.

We środę 28 września odbyło się w pałacu bardzo liczne zebranie pań ze społeczeństwa zarówno polskiego, jak i rosyjskiego i żydowskiego, które na zaproszenie pani wojewodziny Raczkiewiczowej przybyły, aby omówić sprawę zorganizowania w Wilnie kwesji ulicznej na powodźian. Uchwalono, że kwesta się odbędzie w niedzielę dnia 2 października. Obsadzonych będzie przeszło 70 placówek, zarówno na ulicach miasta, jak i w lokalach publicznych. Komitet Pań zwraca się z gorącą prośbą do ofiarnej ludności m. Wilna, by zechciała poprzeć jego usiłowania, zmierzające do zebrania możliwie znacznej kwoty na potrzeby nieszczęśliwych ofiar niemalże bezprzekładnej w historii naszego kraju katastrofy.

wanych plotek“.

Potem zrodził się projekt reformy wyborczej. Chciano odebrać prawo głosowania analfabatom. Okazało się jednak, że wówczas monarchiści znajdą się w mniejszości i cały przewrót djabli weźmą. Wróci do Belwederu Prezydent, da nogą gdzie Filipowi I mu i będzie po monarchji.

A tu tymczasem ceny wszystkiego zaczęły skakać, tylko cena złotówki spadała, choć na niej widniał profil króla Filipa. Ministrem skarbu znów był p. Zdzisławowski, ministrem oświaty St. Grabski, sprawiedliwości Meysztowicz, rolnictwa—Niezabytowski, opieki społecznej—Witos. Wogóle mało co się zmieniło, tylko w o-bawie strajków, aby dać pracę bezrobotnym, rozpoczęto budowę nowych gmachów więziennych z centralnym ogrzewaniem, windami i innymi urządzeniami nowoczesnymi.

Dekret prasowy utrzymany został w całej rozciągłości—tak, iż nawet uległy konfiskacie dwa dzienniki za ogłoszenie przed czasem wiadomości, że panowie: Stroński z Warszawy i Mackiewicz („Cat“) z Wilna otrzymać mają order Filipa z konopi do noszenia na piersi.

Pismami temi były: „Warszawianka“ i „Słowo“ (wileńskie).

## Benedykt Hertz.

# KRÓL.

Wszyscy odetchnęli. Skończył się nareszcie ten przeklęty plebiscyt, który tak roznamieniał stronników zarówno monarchji, jak republiki, że nikt nie wiedział rano, ile zębów będzie miał wieczorem.

Ostatecznie, zwycięstwo odnieśli monarchiści.

Pisma lewicowe nazwały to triumfem „krejnyzmu i korupcji“; prawica republikańska — nową intrygą żydowską; „Kurier Warszawski“ przypominał, że wszelka władza pochodzi od Boga i umieścić—w formie inseratu—listę poszukujących pracy zredukowanych dynastów... Wreszcie „Słowo“ wileńskie wyszło w potrójnym, bogato ilustrowanym nakładzie i dawało gorący wyraz zadowoleniu z „nowego sukcesu kultury romańskiej“.

Zaczęło się tedy poszukiwanie odpowiedniego króla. Zajął się tem specjalna komisja, złożona z historyków, heraldyków, przedstawicieli arystokracji, Tow. Eugenicznego, Związku Stow. Sportowych, przewodniczącą Domu św. Wincentego a Paulo, sekretarką Stow. Śług. im. św. Zyty, oraz



KRONIKA.

Czwartek 29 września

Dziś: Michała Archaniola. Jutro: Hieronima Kapł.

WOJSKOWA

Doręczny konkurs wojskowy. Dowództwo 1-szej Dywizji Legionów zwróciło się do Magistratu z prośbą paździerzawienia na dzień 23-go października b. r. sali miejskiej dla urzędzenia konkursu orkiestr wojskowych.

Z UNIwersYTETU.

Rezpczęcie wykładów na Uniwersytecie S. B. Z dnem 1-go października nastąpi rozpoczęcie roku akademickiego, przyczem rano odbędzie się inauguracyjny nabozęństwo w kościele św. Jana.

Nowa katedra na Uniwersytecie S. B. Na wydziale humanistycznym U. S. B., z nowym rektorem akademickim, otwarta będzie nowa katedra filozofii metodycznej.

SPRAWY SZKOLNE.

Próby wzbudzenia zamiłowania do muzyki wśród dzieci szkół powszechnych. Kierowniczką muzyki i śpiewu w szkołach powszechnych m. Wilna zwróciła się do Magistratu z prośbą o przyjęcie z pomocą w urządzenie bezpłatnych koncertów dla dzieci szkół powszechnych.

URZĘDOWA

Przyjęcia u p. wojewody. W dniu 28-go bm. p. wojewoda Racakiewicz przyjął dyrektora Lasów Państwowych p. Grzegorzewskiego, prezesa Izby Kontroli p. Pietraszewskiego oraz delegację Wileńskiego T-wa Filharmonicznego.

Nowe stowarzyszenie. Władze wojewódzkie zarejestrowały Stowarzyszenie Samopomocy Urzędników Komisarjatu Rządu na m. Wilno. Założycielami wspomnianego stowarzyszenia są w/z komisarz rządu na m. Wilno p. Strzemiński i p. p. Aleksandrowicz i Wulc.

Powiatowy Urząd Ziemiński w Dunilowiczach w dniu 3 października nie będzie czynny z powodu przeniesienia siedziby urzędu z Dunilowicz do Postaw.

SPRAWY PRASOWE

„Dziennik Wileński”, jak zawsze rzuca oszczerstwa na Rząd. Komisarjat Rządu na m. Wilno skonfiskował wczorajszy numer „Dziennika Wileńskiego” za umieszczenie artykułu, ocywiście pióra p. J. O., p. t. „Apostołowie”, w którym dopatrzyło się cech przestępstwa, przewidzianych w §§ 129 i 263 Kodeksu Karnego.

MIEJSKA.

Jeszcze w sprawie „Reduty”. Jak już w swoim czasie podaliśmy, w ubiegłym tygodniu odbyło się, w sprawie egzystencji w Wilnie „Reduty”, posiedzenie Prezydium Magistratu, w którym udział wzięli również i przedstawiciele „Reduty” — obecnie dowiadujemy się, iż w najbliższym czasie w sprawie tej zwołane zostaną publiczne posiedzenie, w którym poza przedstawicielami prasy będą mogli wziąć udział wszyscy ci, którym jaknajbardziej rozstrzygnięcie palącej tej dla Wilna sprawy leży na sercu.

Uchylenie próby p. Rychłowskiego. Onegdaj dyrektor teatru polskiego „Lutnia” p. Fr. Rychłowski zwrócił się do Magistratu m. Wilna z prośbą o zwolnienie od opłacenia zaległej należności w sumie około 5000 zł. za korzystanie z energii elektrycznej. Na wzorajszce posiedzenie Prezydium Magistratu sprawa ta wpłynęła na porządek dzienny, ze względu jednak na brak uzasadnionych motywów — petycja p. Rychłowskiego została uchylna.

SANITARNA

Kontrola sanitarna hall miejskiej. W dniu wczorajszym specjalnie wyłoniona Komisja w osobach Jawników Maleszewskiego i Łokucjowskiego, d r. Narkiewicza i weterynarza Archangielskiego przeprowadziła szczegółową pod względem sanitarnym inspekcję halli miejskiej, przyczem zostało stwierdzone, iż stan sanitarny wzmiankowanej halli pozostawia bardzo dużo do życzenia i jest koniecznym przeprowadzenie całego szeregu przeróbek. Sprawa ta rozpatrzona będzie na posiedzeniu wyżej wzmiankowanej Komisji, która odbędzie się w dniach najbliższych.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Zezwolenie na Scenę Robotniczą. Od kilku miesięcy przy miejscowych Związkach Zawodowych istnieje scena robotnicza, która co sobotę daje przedstawienia dla robotników. Dotychczas Komisarjat Rządu nie stawiał wspomnianej „Sceny Robotniczej” żadnych specjalnych trudności, cenzurując tylko poszczególne ustepy sztuk.

Dopiero ostatnio w chwili, kiedy sala była już wynajęta i orkiestra zapłacona Komisarjat Rządu nie dał zezwolenia na wystawienie sztuk, które za zezwoleniem tegoż Komisarjatu Rządu były już 2 razy wystawiane. To powtórzyło się znouu onegdaj.

Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa p. Kirtiklis w dniu wczorajszym decyzją Komisarjatu Rządu uchylił, zezwalając tem samem na kontynuowanie działalności „Sceny Robotniczej”.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

Zarząd Okręgowy S. U. P. w Wilnie wzywa wszystkich swoich członków do bezwzględnej i punktualnej stawiania się na nadzwyczajne walne zebranie w dn. 30.IX r. b. na godz. 17-ą min. 30 w lokalu własnym przy ul. Jagiellońskiej 7-3. W razie nieprzycięcia dostatecznej ilości członków w pierwszym terminie, wyznacza się w tymże dniu drugie posiedzenie na godz. 18-ą, ważne przy każdej ilości członków.

Z życia Wileńskiej Organizacji Młodzieży T.U.R. W dniu 2 października r. b. przypada dzień Święta Młodzieży Robotniczej.

Wobec tego Wileńska Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego urządza wielką akademję połączoną z działem koncertowym. Akademję ta ma się odbyć w lokalu kina „Heljos” przy ul. Wileńskiej Nr. 38.

Początek uroczystości wyznaczono na godz. 12.30.

Pozatem została wydana do młodzieży robotniczej odezwa, wyjaśniająca cele, zadania i środki działania organizacji młodzieży T. U. R. (s-ki).

ROZNE.

Wileńscy hodowcy gołębi pocztowych zrzeszeni w Towarzystwie „Czuwaj” w dniu 4 września b. r. zakończyli sezon treningu gołębi lotem młodych gołębi pocztowych z Grodna.

Tegoroczne próby utwierdziły sportowców w tem przekonaniu, że pomimo nieprzychylnych warunków klimatycznych, jak również ogromnej ilości ptactwa drapieżnego, przy systematycznej pracy można wypracować materiał nadający się do lotów na tutejszym terenie. O postępiech i ulepszeniu hodowli świadczą wyniki lotów konkursowych, starych gołębi na

przeźreni 303 km. linii powietrznej (Malkinia) i młodych legu tegorocznego 146 km. (Grodno).

Niestety wskutek zaburzeń atmosferycznych tak częstych w r. b. zwłaszcza huraganu w dniu 12 czerwca, które przyczyniły się do ogromnych strat gołębi, hodowcy byli zmuszeni ograniczyć się do stosunkowo małych rezultatów w obawie wymarnowania całego materiału zarodowego. W roku przyszłym jednak mają zamiar dotrzeć ze swymi pupilami przynajmniej do Warszawy.

Celem społeczeństwa Wileńskiego tak szlachetnym sportem, jak hodowla gołębi pocztowych, T-wo „Czuwaj” nosi się z zamiarem zorganizowania w miesiącach zimowych kilkudniowej wystawy gołębi pocztowych, oraz sprzętu gołębiarskiego.

Strajk bankowców żydowskich. Od kilku dni trwa w wileńskich bankach żydowskich strajk pracowników, którzy się domagają 25 procentowej podwyżki pensji. Strajk obiał społeczne banki żydowskie: Bank Ludowy Pohlanka Nr. 3, Bank Drobnych Handlowców Niemiecka 35, Bank Związku Kupców Ostrobramska 8 i Bank Rzemieślników Zawalna 60. Jak krąży wersja powodem strajku między innymi również była kwestja zaangażowania przez Bank Drobnych Handlowców wice-dyrektora niejakiego p. inż. F. z pensją 2000 dolarów rocznie, co pracownicy uważali za pogwałcenie statutu banku.

Dotychczas jedynie Bank Ludowy idzie na ustępstwa, proponując pracownikom 15% podwyżki. Inne banki jeszcze się w tej kwestji nie wypowiedziały.

Teatr i muzyka.

Teatr Polski (sala „Lutnia”). Dziś poraz ostatni „Wesoła spółka”.

Radio.

Czwartek 29 września.

- Warszawa 10 kw. 1111 m. 12.00. Sygnal czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny, P. A. T. Nadprogram. 15.00. Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy. 16.00. Transmisja z Poznania. Referat ks. dra Likowskiego p. t. „Dzieje misyjne Polski”. 17.00. „Wśród ksiązek” — omówi prof. Henryk Mosicki. 17.25. Odczyt p. t. „Polski film egzotyczny” wygłosi prof. Ferdynand Ossendowski. 17.50. Nadprogram. Komunikaty. 18.00. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w wykonaniu orkiestry Schusslera i Pewniera. 19.00. Odczyt informacyjny o akcji pomocy dla powiatów w Małopolsce, wygłosi p. Wiesław Czerwiński. 19.15. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński. 19.35. Odczyt p. t. „Z życia rysu Edisona”, wygłosi inż. Eugeniusz Porębski. 20.00. Komunikat rolniczy. 20.30. Koncert wieczorny. Podczas przerwy koncertu komunikat „Messenger Polonais” w języku francuskim. 22.00. Komunikat policji. Sygnal czasu. Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikat P. A. T. Nadprogram.

Na wileńskim bruku.

Kradzieże. Wojciechowski Bolesław, zam. Skopówka 5, zameldował policji o kradzieży jesionki wart. 150 złot, przez Witkowskiego Józefa, zam. we wsi Brzozowski Nowosiółki, który po dokonaniu kradzieży zbiegł.

Wain Chsim, zam. W. Pohlanka 9, zameldował policji o kradzieży 47 kłoków drzewa osikowego z tartaku B-ci Szejniuk przy ul. Piarskiej 10, których wartości narazie określić nie może, przez Szymanową Józefę i Merchut Stanisławę, zam. Witkowska 82, których zatrzymano. Część drzewa odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Mikołajczyk Franciszek, post. Odzieżu Konnego, zatrzymany na gorącym uczynku kradzieży pakunku z manufakturą z wozu na ulicy Ponarskiej zawodowych złodziei Dreko Władysława, zam. przy tejże ul. Nr. 43 i Gryszkiewicza Stanisława, zam. Dobra 2.

Siedlecka Emilia, zam. Kalwaryjska 12, zameldowała policji o kradzieży bielizny z wozu wart. 300 złot., przez nieznanych sprawców w czasie przejazdu z lotniska na ul. Lipówkę.

Oryginalni wspólnicy. Wichet Michał zam. w gm. koniawskiej zameldował o kradzieży z zajazdu, gdzie czasowo zamieszkiwał przy ul. Kojewskiej 7/9 portfelu zawierającego 22 dolary, oraz 2 nowych prześcieradeł, ogólnej wart. 222 zł. przez właściciela zajazdu Rozenbluma Jakóba i służącego tegoż zajazdu Szustera Pincusa, których zatrzymano.

Rozmaitości.

Tragikomiczna przygoda uczonego.

W dniu 12 b. m. po południu, na linii lokalnej do Prieze pod Cannes (Riwiera) zdarzył się komiczny wypadek, który szeroko omawiany jest na całej Riwierze.

Pewien podróżny, starszy, zamożny obywatel, czekając na jednej ze stacji na połączenie kolejowe do Prieze, urządził sobie drzemkę na trawie. Wsiadłszy zaś do pociągu, zauważył z przerażeniem, że ubranie jego pokryte jest rojami mrówek.

Ponieważ przedział był pusty, zdjął ubranie i zaczął wytrząsać z niego mrówki. W tej chwili zdarzył mu się jednak drugi, jeszcze przykreszjszy wypadek: mianowicie, gdy wytrząsał za oknem przedziału dolne ubranie, silny pęd wiatru wyrwał mu je z ręki i uniósł na skały.

Na następnej stacji do przedziału weszło kilka pań. Zaledwie pociąg ruszył, zauważyły one siedzącego w kącie mężczyznę bez spodni i sążąc, że jest to wariat, który ma zamiar popełnić morderstwo, jak to niedawno stało się w pociągu pod Bologne, przerażone pociągnęły za hamulec bezpieczeństwa.

Mimo protestów, pasażera wyprowadzono z przedziału i ostawiono do kancelarji kolejowej.

Po krótkim przesłuchaniu u naczelnika stacji, zajęcie się wyjaśniło i wkrótce potem wśród homerycznego śmiechu współpodróżnych, niefortunny pasażer wsiadł znouu do pociągu, tym razem jednak jużw spodniach, które pożyczyl mu naczelnik stacji.

Protokół spotkania zastępców honorowych

Z jednej strony p. Bolesława Wścieklicy pp. Józefa Malowieskiego i Kazimierza Samorewicza, z drugiej strony p. Antoniego Zochowskiego pp. Wiktora Bydełskiego i Czesława Szpadrowskiego, w dniu 26 września 1927 r. w Wilnie, przy ul. Bakstrza Nr. 7 m. 10 o godzinie 18-iej, p. Bolesław Wścieklica wezwał do odpowiedzialności honorowej p. Antoniego Zochowskiego z powodu złożenia przez niego w dniu 25 sierpnia 1927 r. w imieniu p. Bolesława Wita Święcickiego, jako jego klienta — oświadczenia, które umieszczone zostało w Nr. 194 czasopisma „Słowo” z dnia 27 sierpnia 1927 r. Po wyjaśnieniu okoliczności sprawy, zastępcy stron obu jednomyślnie uznali za wskazane załatwić spór pokojowo. Zastępcy strony wyzwaney oświadczyli, że p. Antoni Zochowski daje satysfakcję honorową p. Bolesławowi Wścieklicy przez złożenie następującego oświadczenia: „Niniejszem stwierdzam, że, składając oświadczenie w dniu 25 sierpnia 1927 r. w imieniu p. Bolesława Wita Święcickiego, które to oświadczenie zawierało zarzuty przeciwko honorowi p. Bolesława Wścieklicy, a było ogłoszone w Nr. 194 czasopisma „Słowo” z dnia 27 sierpnia r. b., byłem do tego zmuszony z tytułu moich obowiązków jako zastępcy honorowego p. Bolesława Wita Święcickiego, niezależnie od treści wymienionego oświadczenia. Oświadczam wyraźnie, że oświadczenie żadnym zarzutów przeciwko honorowi p. Bolesława Wścieklicy nie wysuwałem i nie wysuwam. Wobec znalezienia się w oświadczeniu p. Bolesława Wita Święcickiego ustepu, który mógł wprowadzić w błąd opinję publiczną, pozostawiam się do obowiązku niniejszem przeprosić p. Bolesława Wścieklicę za mimowolny wyrządony mu krzywdę”. Zastępcy strony wyzywającej oświadczyli, że p. Bolesław Wścieklica przyjmuje złożone oświadczenie z tem, że p. Antoni Zochowski publikuje niniejszy protokół w ciągu 48 godzin w czasopiśmie: „Słowo”, „Kurjer Wileński”. Wobec powyższego zastępcy stron obu zgodnie stwierdzają, iż spór został załatwiony ku honorowi ich mocodawców.

Protokół podpisano o godz. 21-iej. (—) J. Malowieski. (—) Wiktor Bydełski. (—) K. Samorewicz. (—) Cz. Szpadrowski.

Humor.



Żona: Boże! jakie straszne nieszczęście, mamusia! tramwaj na dwie połowy rozjechał. — Mąż: Istotnie nieszczęście, zamiast jednej będę miał dwie teściowe.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 38.

PREMJERA! Krzyż 100.000 niewinnych ofiar! Największa sensacja sezonu! Poraz 1-szy w Wilnie. „Krzyżowa droga białych niewolnic”

Biuro Elektro i Radio-techniczne D. Wajmana, Wilno, Trocka 17, tel. 781

„WTÓR”. PAMIĘTAJCIE! Polski Powielacz „WTÓR” Warszawa, Krucza 36, oszczędza czas maszynistkom, szefom przysparza dochód — 3000 kopij z jednego oryginału.

Ecole Pigier de Paris Pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.). Dobry odżywianie, świeże powietrze. Avenue 11, Novembre 18. LA VARENNE (Seine). Stenografia, handlowość i język francuski. 5295-e

Wilenkin MEBLE UL. Tatarska 20 jadalne, sypialne, salony i gabinetowe, kredensy, stoły, szafy, łózka itd. Wykwintne — Mocne — Niedrogo. Sprzedaż na raty. 5310-e

„Optyk-Rubin” Najstarsza firma w kraju założona w 1840 r. ul. Dominikańska 17, telef. 10-58. b-1236

Nakładem redakcji „RELUTON” w Wilnie ukaże się w pierwszych dniach grudnia: Polski Kalendarz Wojskowy na r. 1928 o nakł. 5000 egz. i Kalendarz Polskiego Legionisty na r. 1928 o nakł. 3.000 egz. Cena 1 egzemplarza 1.20. — z przesyłką poczt. 1.50. Zamawiać można wprost w admin. Wilno, Tatarska 6. 5354-e

T-wo WYDAWNICZE „POGON” Sp. z o.o. DRUKARNIA „PAX” ul. Św. Ignacego 5. WILNO. Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie. CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄZKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PLAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE CENY NISKIE. WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

Artystka wywołana petersbursk. konserwatorium uziela lekcyj gry na fortepianie u siebie i w mieście. Zwierzyniec, Jasna 42-2. Porozumieć się od 9-12 rano i od 6-9 wiecz. 5332-e

Skradziona książeczka wojskowa, opiewająca na imię Jacka Trzeciaka, rocznik 1905, wydana przez P. K. U. Lida, unieważnia się. 5362

Pożyczki załatwiamy dogodnie na termin poczynając od jednego miesiąca. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152 5340-b

Ogłoszenia do „Kurjera Wileńskiego” przyjmują na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” Jagiellońska 3

Planina do wynajęcia. Reperacja i strojenie. Mickiewicza 24-9, Estko. 5312

Popierajcie Ligę Żeglugi Morskiej i Rzecznej